

dził żeby wybrać ten, który będzie Ci się podobał.

A tym prezentem jest świat, twoje bezcenne życie, czas, który masz przed sobą, inni ludzie, których stawia na Twojej drodze, a w końcu i On sam, kochany Tata – silny, potężny, ale też wrażliwy, który w środku nocy wstanie, kiedy zadzwonisz, że dzieje ci się coś złego, który chce z Tobą przegadać wieczność.

Tematem XX Tyskiego Wieczoru Uwielbienia są słowa z Dziejów Apostolskich: *Panie...Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa (Dz 4,29b–30).*

Bóg o naszym świecie nie

zapomniał, nie napisał nam jak Magik: „ja wychodzę, ale wy się nie poddawajcie”, nie osierocił nas i nie zostawił nas samymi, nie odwrócił się od nas, mimo naszej niewierności i buntu, mimo tego, że nieraz byliśmy na niego obrażeni.

Wręcz przeciwnie, On powiedział: „no dobra, człowieku, skoro aż tak nie wierzysz w Moją miłość, to wchodzę w ten świat i pokażę ci jak bardzo Cię kocham, przez *Slugę Jezusa, przez znaki i cuda!* Bóg Ojciec dał swojego jedyne- go Syna, który oddał za Ciebie życie, który dał się przebić, dał się ubiczować, był niewinnie osądzony, niesprawiedliwie skazany, oczerniony, i to Ten, który nie miał grzechu, jak

mówi Izajasz (Iz 53, 12): *poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami.*

Panie... Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów...

Pomyśl już teraz, co będziesz mówił Jezusowi, kiedy na serio obok Ciebie przejdzie. Czy jak faryzeusz, zarzucisz mu, że źle wygląda i nie jest tym, za kogo Go uważają, że to tylko kawałek oplatka? Czy postarasz się jednak uwierzyć, że Pan wszechświata może być zamknięty w kawałku chleba i że to właśnie przed Nim kłaniają się Aniołowie? I pamiętaj:

„NIE JESTEŚ BOGIEM,
ALE MOŻESZ ŻYĆ Z BOGIEM!
UŚWIADOM TO SOBIE
ZANIM WPADNIESZ W OGIĘN...”

ks. Piotr Kontny

Dar umiejętności poznawania – wiedza, która pochodzi od Ducha

Uważny czytelnik Pisma Świętego natrafi z pewnością niejednokrotnie, w czasie lektury biblijnych ksiąg, na liczne, opisane w nich przykłady tak zwanego daru wiedzy charyzmatycznej, czy też, jak pisze św. Paweł, **daru umiejętności poznawania** według Ducha (1 Kor 12, 8). Podkreśla się często, że ów dar pojawia się wielokrotnie na kartach nie tylko Nowego, ale też Starego Testamentu: udzielony został prorokowi Natanowi, w postaci poznania prawdy o grzechu króla Dawida z Batszebą (2 Sm 12, 1–25), dany był prorokowi Elizeuszowi, który dla uratowania ludu Bożego, otrzymał wizję nieprzyjaciel-

skiego obozu (2 Kr 7, 1–20), posiadał go również Ananiasz, oglądając niejako w swym duchu nawrócenie Szawła (Dz 9, 10–19; S. Falvo, *Przebudzenie charyzmatyczne*, tłum. T. Stańczyk, Łódź 1995, s. 196). Prawdopodobnie właśnie tym darem posługiwał się również sam Jezus, kiedy mówił uzdrowionemu nad sadzawką Betesda o jego grzechach (J 5, 14), odkrył przed Samarytanką szczegóły jej dawnego życia (J 4, 15–19), czy też powiedział Natanaelowi o tym, że ujrzał go pod drzewem figowym (J 1, 47–50; Por. S. Falvo, dz. cyt., s. 196–197). Przykłady obecności daru umiejętności poznawania można znaleźć również w bio-

grafiach wielu mistyków i świętych Kościoła – chociażby u św. Ojca Pio, czy też Jana Marii Vianneya – św. proboszcza z Ars.

Co to za umiejętność? Wiedza charyzmatyczna to nie ogromny bagaż informacji, który gromadzi się podczas studiowania, ani też znajomość prawd na temat Boga, którą dostarczyć może teologia lub filozofia. W tym wypadku chodzi bowiem, jak pisze Steve Clark, o dar funkcjonujący jako natchnione zrozumienie: „Istnieje różnica pomiędzy naturalnym zrozumieniem, zdobywanym przez uczenie się,

C. D. na następnej stronie

a pomiędzy zrozumieniem natchnionym. To drugie karmi ducha w sposób, w jaki zrozumienie naturalne nie jest w stanie tego czynić, ponieważ objawia ono obecność Ducha w danej osobie. Dokonuje głębokiej przemiany w ludziach oraz wzrostu ich życia duchowego” (S. Clark, *Ochrzczeni w Duchu i dary duchowe*, tłum. S. i J. Demscy, Kraków 1994, s. 101). Jest więc rodzajem wiedzy objawionej, mającej na celu nadprzyrodzoną pomoc drugiemu człowiekowi. „Pod pojęciem daru wiedzy – pisze Serafino Falvo – rozumiana jest umiejętność poznawania intelektualnego i wewnętrznego, nie zawsze dająca wyrazić się słowami. Ta umiejętność dana jest nam nie poprzez normalny proces uczenia się, rozumowania, wnioskowania czy percepcji, ale bezpośrednio, przez objawienie, toteż dar wiedzy można zdefiniować jako właśnie objawienie nadprzyrodzone, związane z sytuacją, faktem, wydarzeniami minionymi, teraźniejszymi czy przyszłymi. Poznanie, które nie da się wyjaśnić środkami naturalnymi. Jest to odprysk, fragment wszechwiedzy Bożej, który wchłonięty może być przez naszą inteligencję w związku z koniecznością zajęcia stanowiska wobec jakiegoś faktu lub sytuacji” (S. Falvo, dz. cyt., s. 195).

Jak się to przejawia? Dar umiejętności poznawania może

przyjąć postać konkretnej, wewnętrznej wizji, która dotyczy jakiejś sytuacji lub osoby; może również przejawiać się w postaci wewnętrznego odczucia, czy też doświadczenia, które, choć pozbawione jest jakichkolwiek elementów zwizualizowanych bądź wyobrażeniowych, jakimś nadprzyrodzonym sposobem kryje w sobie konkretne informacje. Osoba posługująca tym darem wie na przykład, że w takim, a nie innym miejscu znajduje się aktualnie konkretny, nieznan jej zazwyczaj człowiek, który przeżywa określone trudności wynikające z historii jego życia. Osoba ta potrafi precyzyjnie wymienić owe trudności, mimo że nigdy wcześniej nie zetknęła się z tym człowiekiem. Jej wiedza nie jest bowiem pochodzenia naturalnego, lecz jest rodzajem duchowego wglądu, udzielonego jej przez Ducha Świętego. Pewną odmianą w ten sposób rozumianego daru umiejętności poznawania jest tak zwane **słowo poznania**. Ujawnia się ono zwłaszcza przy okazji dużych spotkań modlitewnych, połączonych z modlitwą o uzdrowienie, w czasie których u jednej z osób animujących takie spotkanie rodzi się konkretne poznanie tego, co w tym dokładnie czasie pragnie dokonać lub właśnie dokonuje Bóg: że na przykład, wśród modlących się jest kobieta w wieku czterdziestu lat, matka

dwójki dzieci, która choruje na nowotwór trzustki, i którą w tej właśnie chwili Jezus chce uzdrowić. Jednocześnie, osoba otrzymująca takie poznanie, odczuwa wewnętrzne przynaglenie, aby ubrać je w słowa i wypowiedzieć otwarcie wobec całej wspólnoty.

Po co taki dar? Aby wzmocnić wiarę. Niejednokrotnie dzieje się tak, że Bóg przychodząc z doświadczeniem uzdrowienia bądź wyleczenia do konkretnej osoby i odpowiadając w ten sposób na jej modlitewne prośby, napotyka w niej jednocześnie na rozległe obszary niewiary. To paradoks, który jest udziałem wielu chrześcijan. Z jednej strony proszą Boga o łaskę uzdrowienia, z drugiej jednak nie do końca wierzą w to, że może się ono w sposób cudowny dokonać. Ich wiara rozpała się jednak w chwili, gdy zostaje pobudzona skierowanym do nich słowem poznania. W ten sposób, upadający mur niewiary nie blokuje już dłużej Bogu przystępu do ludzkiego serca. Może on wówczas działać w nim bez przeszkód i sprawiać te owoce, które zamierzył. Takie też jest zadanie daru umiejętności poznawania i wywodzącego się zeń daru słowa poznania: budzić w ludzkim sercu wiarę w to, że dla obecnego w swym Kościele Boga nie ma nic niemożliwego.

Aleksander R. Bańka

„Życie w Duchu”, nr 6, 20 października 2012

Wydawca: Centrum Duchowości Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Katowickiej,
ul. ks. Tischnera 50, 43-100 Tychy.

Redakcja: Aleksander R. Bańka, Dionizy Jeliński, ks. Piotr Kontny. Skład: Marek Kozłowski.
e-mail: sekretariat@centrumduchowosci.pl, strona: www.centrumduchowosci.pl.